



Moc – cnotą Bożej potęgi

„Mamy jednego Boga ojca, z którego wszystko...”

„Kto wysłowi potężne dzieła Pana, kto ogłosi całą chwałę jego?” – Psalm 106:2.

Ze wszystkich cech charakteru Boga cnota wszechmocy określa Jego potęgę jako niczym nieograniczonego Władcy i suwerena wszechrzeczy. W takim znaczeniu całe Pismo Święte przedstawia Boga jako pełnego mocy i chwały, Stworzyciela wszystkich rzeczy i realizatora swoich zamiarów. „U Boga wszystko jest możliwe” – oświadczył Pan Jezus uczniom, którzy z niepokojem pytali: „Kto może być zbawiony?”, gdy Pan nauczał, że wejść do Królestwa Bożego nie będzie rzeczą łatwą (Mat. 19:25-26). Zapewnienia zawarte w Słowie Bożym o nieograniczonej łasce i mocy Ojca dają poczucie ufności i bezpieczeństwa wszystkim, którzy pragną poznać prawdziwy obraz i charakter naszego pełnego chwały i potęgi Boga. Każda istota żyjąca w warunkach przesyconych niepokojem potrzebuje kogoś, kto zapewniłby poczucie bezpieczeństwa i spokojne życie. Człowiek od chwili upadku znalazł się w nieprzyjaznych warunkach „nagim”, dosłownie i w przenośni. Strach i niepokój towarzyszą od chwili narodzin, przez ciąg całego życia aż do śmierci, często w bardzo tragicznych okolicznościach. Dlatego też cała nauka Boża, przekazana ludziom za pośrednictwem Jego sług oraz różnych czynników ożywionych i nieożywionych, pobudza do ufności w nieograniczoną moc i opiekę Bożą.

„Jeden raz przemówił Bóg, a dwa razy to usłyszałem, że moc należy do Boga; i że u ciebie, Panie, jest łaska” – Psalm 62:12-13.

Bóg we wszystkich kontaktach z ludźmi bardzo czule uspokajał i zapewniał o swojej trosce i zrozumieniu ułomności ludzkiej, dlatego zawsze uświadamiał, że On jest wszechmogący. Gdy zawierał przymierze z Abrahamem, zapewniał go takimi słowami:

„Jam jest Bóg Wszechmogący, trwaj w społeczności ze mną i bądź doskonały!” – 1 Mojż. 17:1.

To zapewnienie dawało Abrahamowi poczucie ufności i bezpieczeństwa, że tak potężny Bóg ma moc dokonać wszystkich swoich obietnic. Mimo że miał już blisko sto

lat, wbrew nadziei żyjąc nadzieją, uwierzył, aby się stać ojcem wielu narodów zgodnie z obietnicą. I dlatego poczytane mu to zostało za sprawiedliwość (Rzym. 4:18-22). Sara, słysząc, że w wieku dziewięćdziesięciu lat urodzi syna, wątpiła w to, chociaż bardzo tego pragnęła. Pan jej powiedział:

„Czy jest cokolwiek niemożliwego dla Pana?”; istotnie Sara za rok urodziła Izaaka, syna obietnicy, i dostąpiła upragnionego błogosławieństwa. Abraham nie wahał się złożyć na ofiarę swego syna, gdyż „sądził, że Bóg ma moc wskrzeszać nawet umarłych; toteż jakby z umarłych, mówiąc obrazowo, otrzymał go z powrotem” – Hebr. 11:19.

Podobne zapewnienia o swojej potędze Bóg dawał Jakubowi, gdy był w Betelu:

„Jam jest Bóg Wszechmogący! Rozradzaj się i rozmnażaj się. Od ciebie pochodzący będzie naród, a nawet mnóstwo narodów, i królowie wywodzący się będą od ciebie” – 1 Mojż. 35:11.

Historia mówi, że Bóg był wierny wszystkim swoim obietnicom, chociaż naród wybrany nie zawsze zasługiwał na nie, wszak „nieodwołalne są bowiem dary i powołanie Boże” – Rzym. 11:29.

Największym przejawem mocy i potęgi Bożej jest dzieło stworzenia wszystkich rzeczy. My, jako istoty materialne, możemy obserwować jedynie rzeczy widzialne, to co nas otacza, rzeczy bardzo małe, znajdujące się na powierzchni naszej planety Ziemi, po cały ogrom wszechświata materialnego. Pan Bóg przez proroka Jeremiasza mówi o wzniosłości i potędze prawdziwego Boga, a o nicości wszelkiego rodzaju bożków:

„On stworzył ziemię swoją mocą, utwierdził okrąg ziemi swoją mądrością, a swoim rozumem rozpostarł niebiosy” – Jer. 10:12.

Wszystko, co istnieje, rzeczy widzialne i niewidzialne, jest dziełem wszechmocnego Stworzyciela. Bóg stworzył wszystko za pośrednictwem Logosa, naszego Zbawiciela w przedludzkiej egzystencji, jak o tym pisze apostoł Paweł:

„Ponieważ w nim stworzone wszystko, co jest



na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy nadziemne władze, czy zwierzchności; wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone” - Kol. 1:16.

Podobnie w Liście do Hebrajczyków (Hebr. 1:2) pisze, że przez Niego Bóg stworzył wszechświat.

Widzialny wszechświat materialny stanowi ogromną zagadkę dla wszystkich, którzy mają możliwość go obserwować. W jaki sposób powstał, skąd pochodziła tak ogromna energia, która dała podstawę jego ukształtowania? Apostoł Paweł pisze: *„Wiarą rozumiemy, iż świat jest sprawiony słowem Bożym, tak iż rzeczy, które widzimy, nie stały się z rzeczy widzialnych, ale z niczego”* - Hebr. 11:3 (BG). Ludzie nauki, astronomowie i astrofizycy są zdumieni, że istotnie wszechświat powstał w Wielkim Wybuchu przed 13,7 miliardami lat, w punkcie zawierającym przeogromną energię. Skąd i z czego pochodziła ta energia? W przeszłości nauka utrzymywała, że wszechświat nie miał początku, istniał zawsze i nie było żadnego procesu stwarzania. Obecny stan wiedzy i możliwości badawcze zmuszają świat nauki do stwierdzenia, że istotnie wszechświat został stworzony. Wielu uczonych jest w obliczu faktów zmuszonych przyznać, że musiał być jakiś mądry Projektant, który wszystko tak wspaniale urządził. Bardzo wielu z nich oficjalnie przyznaje, że tym projektantem jest Bóg wszechmocny, który jest Stwórcą całego cudownego kosmosu. Astronomowie przekonali się, że wszechświat nie jest beładną zbieraniną, ale uporządkowaną, spójną całością. Gwiazdy i galaktyki odległe o miliardy lat świetlnych są podobne jak te, które obserwujemy w bezpośrednim sąsiedztwie; wszędzie są też one rozmieszczone w ten sam sposób. Mówiąc krótko, istnieje kosmos, a nie chaos. Fakt ten jest niezwykle zagadkowy, dlaczego wszechświat powstał i w jaki sposób rozwijał się przez miliony lat, aż do osiągnięcia swojej obecnej, przyjaznej dla życia postaci.

Większość ludzi nauki bez oporów przyjmuje fakt, że wszechświat, jaki znamy, rozpoczął się nagle wielką eksplozją, ale zawsze zadają w związku z tym faktem trudne pytanie: Co wywołało Wielki Wybuch? Co było przedtem? Zagadnienie: Jak może zaistnieć coś, co wcześniej nie istniało? Jeżeli chodzi o wszechświat, to owo proste zagadnienie już nie obowiązuje, gdyż kosmologowie stwierdzają, że istotnie wszechświat powstał z niczego.

„W tym przypadku więc owo nic przed Wielkim Wybuchem jest naprawdę niczym - ani materią, ani przestrzenią. Niczym” (Paul Davies). Dla wierzących, którym świadectwo Słowa Bożego jest wyrocznią, świadomością, że moc Boża, Jego niezmierna energia, jest tym, co powołało wszystko do istnienia. *„Bo on rzekł i*

stało się, on rozkazał - i stanęło” - Psalm 33:9. Ogrom Bożej mocy i energii został zmagazynowany w całej materii. Wielki uczyony XX wieku Albert Einstein dowiódł, że energia może przekształcać się w formę materii i odwrotnie. To dało podstawę do wytworzenia energii jądrowej i termojądrowej. Obecnie jest wiadomo, z czego pochodzi energia Słońca, która oświeca i ogrzewa oraz daje życie wszystkiemu, co istnieje na Ziemi. Słońce jest gwiazdą i podobnie jak wszystkie gwiazdy promieniuje kosztem swojej masy. Energia jednego kilograma masy jest niewyobrażalnie ogromna, tak że chociaż Słońce świeci już miliardy lat, jego masa tylko nieznacznie zmalała. We wszystkim widzimy potęgę mocy Bożej i Jego wielkość. Bóg przez proroka Izajasza mówi:

„Podnieście ku górze wasze oczy i patrzcie: Kto to stworzył? Ten, który wyprowadza ich wojsko w pełnej liczbie, na wszystkich woła po imieniu. Wobec takiego ogromu siły i potężnej mocy nikogo nie brak” - Izaj. 40:26.

O narodach Bóg mówi, że są niczym u Niego, uważa je za pustą nicość, są jak kropla w wiadrze i jak pyłek na szalach wagi, natomiast wyspy ważą tyle co ziarnko prochu (Izaj. 40:15-17). Do Adama Bóg powiedział: *„Bo prochem jesteś i w proch się obrócisz”*. Obecnie również nauka stwierdza, że wszystko, co istnieje, powstało z pyłu kosmicznego, zarówno wszystkie ogromne ciała niebieskie, jak też całe życie na Ziemi, w tym również my jako drobiny materii.

Ciekawe jest odkrycie nauki, że wszechświat i cała materia stanowią wielką pustkę. Wszystkie atomy są tak niesamowicie małe, że istotnie, jak mówi Bóg, narody stanowią pyłek w całym Jego stworzeniu. Jako ciekawostkę można odnotować, co wynika ze współczesnej wiedzy, że *„gdyby usunąć pustą przestrzeń z atomów, cała ludzkość zmieściłaby się w objętości kostki cukru”*. Jest to stwierdzenie graniczące z fantazją, ale z drugiej strony pokazuje relację rodzaju ludzkiego względem Stworzyciela. *„Czymże jest człowiek, że o nim pamiętasz, lub syn człowieczy, że go nawiedzasz?”* - pyta mąż Boży Dawid, a Elihu mówi, jak bardzo zależy nasze istnienie od Boga:

„Gdyby wziął z powrotem do siebie swojego ducha i ściągnął w siebie swoje tchnienie, to by od razu zginęło wszelkie ciało i człowiek wróciłby do prochu” - Ijoba 34:14-15.

Jak w świetle tych faktów musimy posiadać dużo pokory, i z wdzięcznością przyjmować wszystko, co pochodzi z woli Wszechmogącego.

Świadectwa Pisma Świętego, wskazują imponującą



ilość przykładów działania wielkiej mocy Bożej względem ludzi, którzy byli w kręgu Jego zainteresowania. Dawid przy zbieraniu od ludu darów na budowę świątyni błogosławi Boga słowami:

„Twoja, Panie, jest wielkość i moc, i majestat, i sława, i chwała, gdyż wszystko, co jest na niebie i na ziemi, do Ciebie należy, twoim, Panie, jest królestwo i ty jesteś wyniesiony jako głowa nad wszystko” – 1 Kron. 29:11.

Bóg wybrał naród izraelski, aby okazał swoją moc i potęgę przed innymi narodami. Naród ten został wyprowadzony z ciężkiej niewoli egipskiej, „*ręką mozną i ramieniem wyciągnionym*”. Dokonywał wielu cudów i znaków, zwyciężał wrogów, obdarzał naród swoją opieką i błogosławieństwami, a mimo to oni nie zawsze doceniali Jego wielkość i moc. Za pośrednictwem proroków Bóg apeluje do tych, którzy byli odbiorcami Jego łask: „*Słuchajcie wy dalecy, czego dokonałem, i poznajcie wy bliscy, moją moc!*” – Izaj. 33:13. Tymi zapewnieniami Bóg pocieszał wszystkich, którzy byli Jego dziedzictwem, że zawsze obdarza ich łaską, i że Jego moc jest tak wielka, która zdolna jest zabezpieczyć przed wszelkim nieszczęściem. Tego rodzaju pociechę i zachętę dawał wszystkim, którym zlecał pewne zadanie do wykonania. Tak zachęcał Mojżesza, gdy posyłał go do Egiptu, aby wyprowadził naród wybrany z niewoli, taką zachętę dawał mu przez cały czas, gdy był wodzem Izraela. Często uspokajał go, gdy był zatrwożony pod ciężarem odpowiedzialności: „*Nie bój się i nie lekaj się!*” Podobnie gdy Jozue miał wprowadzić naród do Ziemi Obiecanej, był pełen obawy, znał ciężar zadania, jakie należy wykonać. Pan Bóg rozumiał jego niepokój, więc bardzo go uspokajał i zachęcał, zapewniał też, że nigdy go nie opuści:

„Tylko bądź mocny i bardzo mężny”, „Nie bój się i nie lekaj się, bo Pan, Bóg twój, będzie z tobą wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz” – Joz. 1:5-9.

Historia pokazuje, że wszyscy mężowie Boży, którzy ufali zapewnieniom o trosce i opiece Boga, wierzyli w moc i potęgę Bożą, nigdy nie doznali zawodu. Przekazywali to świadectwo następnym pokoleniom, że Bóg jest wierny swoim obietnicom i nigdy nie zmienia swoich postanowień, chociaż często ludzie nie dotrzymują swoich zobowiązań względem Niego. Mąż Boży Ijob mówi: „*U niego jest moc i mądrość, jego jest ten, który błądzi, i ten, który na manowce sprowadza*” – Ijoba 12:16. Bóg działa w taki sposób, że wszystkie czynniki potwierdzają Jego moc i potęgę, wbrew wysiłkom wrogów. Bóg unicestwia działania nieprzyjaciół i w konsekwencji wykorzeni wszelkie zło, które zostało

sprowadzone przez Szatana i jego sług.

Apostoł św. Paweł w Liście do Hebrajczyków, 11 rozdział opiewa wielkie bohaterstwo i czyny mężów wiary, którzy swoją wiarą i zaufaniem w moc Bożą dokonywali wielkich czynów. „*Którzy przez wiarę podbili królestwa, zaprowadzali sprawiedliwość, otrzymali obietnice, zamknęli paszcze lwom. Zgasili moc ognia, uniknęli ostrza miecza...*” (w. 33-34). Przykład wiary i determinacji trzech młodzieńców jest godny naśladowania. Sprzeciwili się rozkazowi króla Nabuchodonozora mimo groźby, że jeżeli nie pokłonią się posągowi, który wystawił, zostaną wrzuceni do pieca pałającego ogniem. Świadectwo młodzieńców w obliczu takiej groźby jest godne najwyższego uznania: „*Bóg, któremu służymy, mocny jest wyrwać nas z pieca ogniem pałającego i na pewno wyrwie nas. A nawet jeżeli nie wyrwie, to i tak niech ci będzie wiadome, że twój boga nie czcimy i złotemu posągowi pokłonu nie oddamy*”. Bóg wyrwał ich w sposób cudowny i zademonstrował potęgę swojej mocy przed wszystkimi, którzy byli świadkami tego wydarzenia. Nabuchodonozor, poruszony tym niezwykle cudownym faktem, wydał ważne oświadczenie do wszystkich mieszkających w wielkim imperium Babilonu.

„Postanowiłem oznajmić o znakach i cudach, których na mnie dokonał Bóg Najwyższy. Jakże wielkie są jego znaki, jakże potężne jego cuda! Jego królestwo jest królestwem wiecznym, a jego władza z pokolenia w pokolenie” – Dan. 3:31-33.

Podobnie w sposób cudowny, mocą Bożą, został zachowany przy życiu, mąż Boży Daniel, podstępnie oskarżony i wrzucony do dołu z głodnymi lwami. Król Dariusz był również tym cudownym zdarzeniem głęboko poruszony i wydał odezwę do wszystkich mieszkających w królestwie Medów i Persów, wielbiącą wielkość i moc Boga Daniela. „*On bowiem jest Bogiem żywym i trwa na wieki, a jego królestwo jest niezniszczalne i władza jego jest nieskończona. On wybawia i wyzwala, i czyni znaki i cuda na niebie i na ziemi, on, który wyratował Daniela z mocy lwów*” – Dan. 6:27-28. Są to przykłady objawiania przed narodami bałwochwalczymi wielkości i potęgi Boga wszechmogącego.

Największym wydarzeniem objawiającym moc i potęgę Boga było przyjście z nieba na świat Jego Syna, naszego Zbawiciela. On, który był twórcą wszystkiego, najbardziej wiarygodny świadek wielkości i potęgi Ojca, przyniósł na ziemię wiedzę o Bogu i Jego planie, względem nie tylko ziemi, ale również całego jestestwa. Przykłady nauki Zbawiciela, Jego cudów uzdrawiania i wskrzeszania zmarłych, utwierdzają wiarę w wielką moc i nieograniczone możliwości naszego Boga. Tą



mocą został obdarowany przez Ojca podczas chrztu w Jordanie i dzięki tej mocy mógł dokonywać wielkich cudów, „*bo Bóg był z nim*”. Gdy arcykapłani pytali Go: „*Jaką mocą to czynisz i kto ci dał tę moc?*”, Pan nie odpowiedział wprost, ale wykazał im obłudę, którą się kierowali. Pan Jezus nauczał lud jako moc mający, a nie jak nauczeni w Piśmie (Mat. 7:29). Podczas całej misji Pan w swojej nauce podkreślał, że nie przyszedł na ziemię wykonywać swoje dzieło, lecz dzieło Ojca, który Go w tym celu posłał. „*Nauka moja nie jest moja, lecz tego, który mnie posłał*” – Jan 7:16. Cała Jego nauka i wszystkie działania miały na celu pokazać całą prawdę o Bogu i Jego wspaniałym charakterze: mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy. Cud wskrzeszenia Łazarza, niewyobrażalny w swojej wielkości, pokazał całemu światu, jaka przyszłość czeka rodzaj ludzki dzięki nieograniczonej mocy Bożej. Pan Jezus po śmierci i zmartwychwstaniu został obdarowany przez Ojca pełnią mocy do wykonywania wszystkich celów planu Bożego.

„*Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi*”
– Mat. 28:18.

Nasz Zbawiciel podczas swojej drugiej obecności przyszedł w mocy Ojca i dokonuje dzieła usuwania zła i nieprawości. Głównym zadaniem prawa Bożego jest pokonanie oraz zniszczenie wszystkich wrogów i zaprowadzenie Królestwa Bożego w wielkiej mocy i chwale.

„*Bo on musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod nogi swoje. A jako ostatni nieprzyjaciół będzie śmierć*” – 1 Kor. 15:25-26.

Wszystkie cele planu Bożego realizowane są według sposobu i czasu, jaki „*Ojciec w swojej mocy ustanowił*”. Często nasze wizje i spodziewania nie są zgodne z faktami, dlatego powinniśmy w pokorze i cierpliwości oczekiwać na manifestację mocy Bożej, która dokona całego dzieła w zamierzonym czasie.

Moc Boża w życiu chrześcijanina

Człowiek stworzony przez Boga, został obdarzony wszystkimi cechami na Jego obraz i podobieństwo. W przypadku mocy nie dotyczyło to mocy fizycznej, podobnie jak moc Boża nie jest mocą fizyczną. Bóg dysponuje nieograniczonymi możliwościami realizacji swojej woli we wszystkich dziedzinach swego działania. W kwestii realizacji wszystkich planów według upodobania woli swojej jest On wszechmogący. Stwórca również obdarzył człowieka wolną wolą, aby mógł świadomie podejmować pewne decyzje oraz je realizować na miarę możliwości człowieka doskonałego. Wola doskon-

alego człowieka powinna się cechować stanowczością i niezłomnością dobrych postanowień oraz zdolnością do wytrwałego i konsekwentnego dążenia do celu. W przypadku pierwszej pary ludzi ta cecha wolnej woli okazała się zgubna, gdyż przeciwnik dysponujący silniejszą wolą zniewolił słabsze istoty i doprowadził ich do odstąpienia od prawa Bożego. Posiadanie wolnej woli nie znaczy, że każdy może robić wszystko, co mu się podoba i co zamyśli w swoim sercu, nie licząc się z konsekwencjami. Pan Bóg chce, aby Jego stworzenie było wolne i świadomie podejmowało swoje decyzje, przestrzegając sprawiedliwego i niezmiennego prawa Bożego.

Postępowanie Boga z ludźmi w przeszłości i nauka Pisma Świętego służą temu, by człowiek pojął, że najbardziej korzystną rzeczą jest poznanie woli Bożej i jej przestrzeganie. Pan Jezus, który najlepiej znał życzenie swego Ojca, gdy otrzymał moc ducha świętego przy chrzcie, mówi: „*Oto idę, abym czynił wolę twoją*”. Przez cały ciąg swojej misji nauczał, że wszystko czyni, co jest zgodne z wolą Ojca, „*bo ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba*” – Jan 8:29. Nauka Pana Jezusa oraz przykład Jego życia miały służyć naśladowcom, jak należy postępować, by się podobać Ojcu i obficie korzystać z daru Jego mocy. Pan krótko przed swoją śmiercią powiedział uczniom, że gdy odejdzie, ześle Pocieszyciela, który będzie tą częścią mocy pochodzącej od Ojca. Moc ta miała dawać naśladowcom pomoc i energię do życia duchowego i działania przez cały Wiek Ewangelii.

„*Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jeruzalemie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi*” – Dzieje Ap. 1:8.

Ta moc ducha świętego, wylana na apostołów i na cały Kościół w dniu Pięćdziesiątnicy, była kontynuacją tej mocy wylanej na Głowę Kościoła w Jordanie. Dzieło wyboru klasy duchowej, Nowego Stworzenia, zapoczątkowane ofiarą Pana Jezusa, jest kontynuowane przez minione wieki, aż dotąd. Idea rezygnacji z własnej woli, a przyjęcie woli Bożej, stanowi główny warunek uczestnictwa w społeczności Ciała Chrystusowego. Wolą Bożą jest składanie ciał naszych jako ofiarę, żywą, świętą, miłą Bogu, i w taki sposób ma być prowadzona duchowa służba (Rzym. 12:1). Wszystkim ofiarnikom jest zapewniona daleko idąca pomoc w każdej potrzebie. Apostoł św. Piotr pisze:

„*Którzy mocą Bożą strzeżeni jesteście przez wiarę w zbawienie, przygotowane do objawienia się w czasie ostatecznym*” – 1 Piotra 1:5.



Jest ogromna ilość zapewnień dotyczących opatrności Bożej, odwołujących się do nieograniczonej mocy Ojca i Jego wielkiej miłości.

„Cóż tedy na to powiemy? Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam? Któż będzie oskarżał wybranych Bożych? Przecież Bóg usprawiedliwia. Któż będzie potępiał? Jezus Chrystus, który umarł, więcej zmartwychwstał, który jest po prawicy Boga, ten przecież, wstawia się za nami” - Rzym. 8:31-35.

Te liczne zapewnienia i pociecha dają poczucie bezpieczeństwa wszystkim, którzy położyli całą ufność w mocy Bożej i pewności Jego obietnic.

Moc chrześcijanina wyraża się przez wielkość posiadanej wiary i ufności w Tego, który jest źródłem mocy. Pan mówił:

„Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy, to powiedzielibyście tej górze: Przenieś się stąd tam, a przeniesie się, i nic niemożliwego dla was nie będzie” - Mat. 17:20.

Od wielkości naszej wiary zależy pewność nadziei naszego powołania i bogactwa chwały, która będzie udziałem wszystkich zwycięzców. W czasie naszego pielgrzymowania winniśmy polegać na nadzwyczajnej mocy Bożej wobec nas, którzy wierzymy dzięki działaniu przemożnej siły Jego (Efezj. 1:19). Apostoł św. Piotr pisze: „Boska jego moc obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności, przez poznanie tego, który nas powołał przez własną chwałę i cnotę” - 2 Piotra 1:3. Moc ducha świętego daje nam poznanie wszystkiego, co jest nam potrzebne i konieczne do osiągnięcia celu wysokiego powołania, aż do uczestnictwa w Boskiej naturze. Dlatego też zachęca, by dołożyć

wszelkich starań w tym kierunku oraz dbać o wzrost w łasce i w owocach ducha świętego. W ten sposób będziemy mieli szeroko otwarte wejście do wiekuistego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa (w. 11). W obecnym rozwoju naszego duchowego życia musimy kierować się dużym samozaparciem i niezłomnymi postanowieniami. Chrześcijanin nie może być chwiejny w podstawowych zasadach: „Abyśmy już nie byli dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp, prowadzący na bezdroże błędu” - Efezj. 4:14. Apostoł Jakub stwierdza: „Człowiek o rozdwojonej duszy (dwoistego umysłu), chwiejny w całym swoim postępowaniu”. Takie charakterystyki nie mają upodobania w oczach Boga, jak On Sam powiedział: „Nie kocha się w nich dusza moja”.

Mając tak wiele świadectw oraz zapewnień działającej potężnej mocy Ojca Niebieskiego i naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, możemy być bezpieczni i spokojni w naszych przedsięwzięciach zdążania do celu niebiańskiego powołania. Ufamy, że obietnice Boże są pewne i niezmiennie, wierzymy, że „Bóg i Pana wskrzesił, i nas wskrzesi przez moc swoją” - 1 Kor. 6:14. Za radą Apostoła, „złożywszy z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas usidla, biegnijmy wytrwale w wyścigu, który jest przed nami”. Bądźmy ufni w potęgę mocy Bożej, bo On jest wierny swoim obietnicom.

„Temu zaś, który według mocy działającej w nas potrafi daleko więcej uczynić ponad to wszystko, o co prosimy albo o czym myślimy, temu niech będzie chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia na wieki wieków. Amen” - Efezj. 3:20-21.

Kopak Jan
R-
„Straż”